

KS. JAN K. MICZYŃSKI

## WIARA KAPŁANA I JEGO DOJRZAŁOŚĆ DUCHOWA

Święty Jan Maria Vianney powiedział kiedyś: „Och! Jak jest nieszczęśliwy kapłan, który nie jest duchowy! [...] Ale na to potrzeba spokoju, ciszy, oddalenia się od świata”<sup>1</sup>. Przy innej okazji ten sam Święty stwierdził: „To co przeszkadza, nam kapłanom, być świętymi, to brak refleksji. Niewnikanie w siebie. Nieświadomość tego, co się dzieje. Rozmyślanie, modlitwa, jedność z Bogiem! – tego nam potrzeba...”<sup>2</sup>. Co oznacza bycie „duchowym”, czym jest „świętość”, do osiągnięcia której zaproszeni są wszyscy, również kapłani?

### I. KU BIBLIJNEMU WYJAŚNIENIU POJĘCIA „DOJRZAŁOŚĆ DUCHOWA”

Wyrażenie „dojrzałość duchowa” nie ma swojego bezpośredniego odpowiednika w Piśmie Świętym. Znaczeniowo wiąże się z biblijnymi określeniami człowieka, takimi jak: „dojrzały” (gr. *teleios*) i „duchowy” (gr. *logikós*, *pneumatikós*)<sup>3</sup>.

---

Ks. dr JAN K. MICZYŃSKI – adiunkt Katedry Historii Duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL, al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Prymasa Wyszyńskiego 6, 20-950 Lublin.

<sup>1</sup> „Oh! Que c'est malheureux, un prêtre qui n'est pas interieur!... Mais pour cela il faut la tranquillité, le silence, la retraite”, w: *Le curé d'Ars. Sa pensée – son cœur*, Paris 2000, s. 100.

<sup>2</sup> Zob. tamże.

<sup>3</sup> W nowotestamentalnej grece istnieje co prawda sam rzeczownik „dojrzałość” – *helikia* (zob. R. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, n. 2239), ale odnosi się on jedynie do wieku, wzrostu, figury czy lat osoby ludzkiej. Nie ma on zatem odniesienia do życia duchowego człowieka. Trzeba odwołać się do formy przymiotnikowej – „dojrzały”.

Przymiotnik *téleios*<sup>4</sup> oznacza: w pełni rozwinięty, dorosły, doskonały w sensie moralnym, wtajemniczony, uświęcony, ten, który osiągnął cel i pełnię rozwoju (zob. Kor 14, 20; Ef 4, 13; 1 Kor 2, 6; Hbr 5, 14; Flp 3, 15; Kol 1, 28; Mt 5, 48a; 9, 21; Kol 4, 12; Jk 1, 4b; 3, 2). Ze słowem *téleios* wiąże się tematycznie rzeczownik grecki *teleiotes*<sup>5</sup> (doskonałość, pełnia dojrzałości), a także czasownik *teleio*<sup>6</sup> – dokonywać, spełniać, wypełniać, wykonywać do końca, spełniać się, doprowadzić do celu (Hbr 12, 23), doprowadzać do szczęśliwego końca, dochodzić i osiągać cel (Hbr 5, 9; 7, 28), czynić doskonałym kogoś, wtajemniczać, uświęcać, być uświęcanym (Flp 3, 12; Hbr 2, 10).

W Mateuszowym opisie Kazania na Górze, Chrystus ukazując swoim uczniom drogę doskonałości używa właśnie przymiotnika *téleios* (dojrzały). Mówi słowa: „Będziecie więc wy doskonali [*teleioi*] jak Ojciec wasz niebieski jest doskonały [*téleios*]” (Mt 5, 48). Doskonałość ma wypływać z głębokiej relacji osobowej z Ojcem, z pragnienia bycia Jego dzieckiem. Dlatego być dojrzałym oznacza *podobieństwo*<sup>7</sup>.

Chrystusowe wezwanie: „Bądźcie [będziecie] doskonali...” (Mk 5, 48) wiąże się ściśle ze słowami Księgi Kapłańskiej (19, 2), cytowanymi w Pierwszym Liście św. Piotra: „Świętymi [*hagioi*] bądźcie, bo Ja święty [*hagios*] jestem” (1, 16). Bycie dojrzałym oznacza świętość, ku której człowiek podąża

<sup>4</sup> Zob. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski*, n. 4902. Wyrazami bliskoznacznymi przymiotnika *téleios* (dotyczącego już życia moralnego czy duchowego człowieka) są słowa: *holoteleis* – w pełni doskonały (zob. tamże, n. 3528; 1 Tes 5, 23); *holókleros* – całkowity, zupełny, pełny, nienaruszony, nieumniejszony (zob. tamże, n. 3525; 1 Tes 5, 23: „Oby uświęcił was sam Bóg pokoju jako całkowicie dojrzałych [*holoteleis*] i [zachował] w-pełni-wyposażonym [*holókleron*: nienaruszonym, nieuszczipionym] waszego ducha, duszę i ciało, nienagannie, na przybycie, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa; por. Jk 1, 4) oraz *artios* – przystosowany, przygotowany, odpowiedni (zob. tamże, n. 733; por. 2 Tm 3, 17).

<sup>5</sup> Zob. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski*, n. 4903. O doskonałości mówi np. Kol 3, 14: „Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości [*teleiotes*]”. Warto dodać, że wcześniejszy kontekst uzupełnia znaczenie słowa *teleiotes* wskazując na to, że owa *doskonałość* to włączone w miłość takie cnoty, jak: serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokora, cichość, cierpliwość, znoszenie drugich i umiejętność przebaczenia – wszystkie te cnoty mają być rozwijane we wspólnocie uczniów Chrystusa (por. Kol 3, 12-14).

<sup>6</sup> Zob. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski*, n. 4904.

<sup>7</sup> W tej perspektywie doskonałość, która może jawić się jako wielkie wymaganie, ukazana jest przez Chrystusa jako wielki skarb, obdarowanie ze strony Boga, pełnia i radość życia, umiejętność przymiowania miłości i zdolność kochania – jak Ojciec.

nie o własnych siłach, ale mocą Chrystusa, który czyni wiarę człowieka doskonałą<sup>8</sup>.

Słowo „duchowy” ma dwa odpowiedniki w grece nowotestamentalnej. Pierwszym z nich jest *logikós*<sup>9</sup>, który oznacza: rozumny, dotyczący ludzkiego ducha, związany ze słowem. Drugim terminem jest *pneumatikós*<sup>10</sup>, który posiada silne odniesienie do Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Oznacza: pochodzący od Ducha, napełniony Duchem, należący do Ducha, związany z Duchem, posiadający Ducha [Świętego].

W świetle powyższych wyjaśnień wyrażenie „dojrzałość duchowa” rozumiemy m.in. jako angażujące całą ludzką osobę (a więc i rozum):

- napełnienie, uświęcenie Duchem Świętym;
- wypełnianie do końca swojej misji, zadania – w mocy Ducha;
- ostateczne spełnianie się – łaską napełnienia się Duchem;
- osiągnięcie celu, czynienie innych świętymi – za sprawą Ducha;
- stawanie się podobnym do Ojca, jednocześnie się ze Słowem;
- pełnię życia w Duchu<sup>11</sup>.

W tym kontekście potrzeba postawić pytanie, czy dojrzałość oznacza kres rozwoju, czy też postawę, która sprzyja nieustannemu rozwojowi? Wydaje się, że można przyjąć oba znaczenia, pamiętając przy tym o ich rozróżnianiu.

Wawrzyniec Scupoli, szesnastowieczny włoski kapłan, w swoim dziele *Walka duchowa* wyjaśnia to zagadnienie następująco: „[...] życie duchowe polega [...] jedynie na poznawaniu dobroci i wielkości Boga oraz naszej marności i skłonności do wszelkiego zła. [...] On bez wątpienia bardziej się raduje, jeśli starasz się wyzbyć swoich namiętności, niż jeśli [...] inaczej Mu służyysz, nawet w sprawach wielkich i ważnych. Aby [...] osiągnąć [doskonałość chrześcijańską] musisz toczyć nieprzerwaną i zaciekłą walkę ze sobą.

<sup>8</sup> Zob. Hbr 12, 2: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonała” (*teleiotes* – wypełniający do końca, wykonawca, czyniący doskonałość, doskonalący, czyniący dojrzałym, zob. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski*, n. 4907).

<sup>9</sup> Zob. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski*, n. 3043; por. Rz 12, 1 („...abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej [*logikon* – związanej ze słowem] służby Bogu); 1 P 2, 2 („...pragnijcie duchowego [*logikon* – związanego ze słowem], niesfałszowanego mleka...”).

<sup>10</sup> Zob. P o p o w s k i, *Wielki słownik grecko-polski*, n. 4026; 1 Kor 2, 13a; 2, 15 („...duchowy [*pneumatikos*] osądza wszystko...”); 3, 1; 14, 37; Ga 6, 1 („...wy, duchowi [*pneumatikos*], wydoskonalajcie takiego w duchu delikatności...”).

<sup>11</sup> Warto wspomnieć, że w n. 21 *Instrumentum laboris* Zgromadzenia VIII Synodu Biskupów „duchowość” została zdefiniowana jako „życie według Ducha” (por. Rz 8, 9); zob. W. S ł o m k a, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 15.

Potrzebujesz do tego czterech rzeczy, które będą ci najpewniejszą bronią [...]. Są to: nieufność wobec siebie, zaufanie do Boga, ćwiczenia duchowne oraz modlitwa”<sup>12</sup>. Właśnie w tym przejawia się dojrzała wiara ucznia Chrystusa.

Warto w tym miejscu postawić pytanie: czy istnieje świętość, otwartość na udzielającego się Boga, spełnianie Jego woli bez dojrzałości osobowościowej, dojrzałości ludzkiej? Oczywiście trzeba stwierdzić, że im bardziej człowiek będzie dojrzały pod względem psychicznym, im bardziej jego osobowość będzie harmonijna i tym samym dojrzała, tym bardziej będzie zdolny do wolnego wyboru pójścia za Bogiem, do ukierunkowania całej swej osoby na Niego; zarówno w wymiarze intelektualnym, emocjonalno-wartościującym i behawioralnym<sup>13</sup>. Niemniej znamienne jest to, że dobrze zrównoważeni święci byli niekiedy oceniani przez psychoanalizę klasyczną jako nienormalni, schizofrenicy czy psychopaci<sup>14</sup>. Wszystko zależy oczywiście od rodzaju psychologii, czy uznaje ona istnienie wymiaru transcendentnego w życiu ludzkim. Historia duchowości zna mistyków i świętych, którzy mogliby zostać określani mianem neurotyków<sup>15</sup>.

Dlatego na postawione wyżej pytanie można odpowiedzieć twierdząco, argumentując, że wzrost psychiczny i duchowy stanowią dwa różne wymiary życia ludzkiego. I może człowiek być święty, nawet jeżeli niezależnie od swojej woli czy winy moralnej pozostaje pod jakimś względem „chory” w wymiarze swojej osobowości. Świętość zatem oznacza ukierunkowanie swojej osoby na Boga, pozwolenie Jemu na działanie, a „dojrzałość duchowa” staje się otworzeniem się – na miarę słabości i zdolności człowieka – na działanie Ducha Świętego. Oczywiście osoby, posiadające ułomności w dziedzinie psychicznej, nie będą w Kościele ukazywane na sposób urzędowy jako *przykład* świętości, chociaż – jak twierdzą niektórzy teologowie duchowości (B. Goya, G. Domann) – mogą dojść do wysokich jej stopni<sup>16</sup>.

Powracając do tematu kapłaństwa, warto uzupełnić, że z racji odpowiedzialności za wykonywany urząd, Kościół stawia wymagania dojrzałości psychicznej ludziom, którzy idą drogą powołania kapłańskiego czy zakonnego<sup>17</sup>. Kapłan winien zatem być człowiekiem dojrzałym psychicznie. Co

---

<sup>12</sup> W. S c u p o l i, *Walka duchowa*, tłum. A. Dudzińska-Facca, Poznań 2002, s. 23. „Nieufność względem siebie” należy tu rozumieć jako „nieopieranie się” na sobie.

<sup>13</sup> Por. S ł o m k a, *Duchowość kapłańska*, s. 16.

<sup>14</sup> B. G o y a, *Psicologia e vita spirituale. Sinfonia a due mani*, Bologna 2001, s. 114.

<sup>15</sup> Tamże, s. 115.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 114.

w tym kontekście oznacza wyrażenie „dojrzałość duchowa kapłana”? Określa rzeczywistość:

- wypełnienia misji jako kapłan, czynienie innych świętymi poprzez posługę kapłańską – za sprawą Ducha;
- podobieństwo do Chrystusa-Kapłana;
- kapłańską świętość.

Dodajmy: na miarę własnej słabości, zdolności otrzymanych od Boga oraz łaski udzielonej przez Niego. Innymi słowy „dojrzałość duchowa kapłana” to jego intymna więź z Osobami Bożymi poprzez wiarę, nadzieję i miłość. To postawa oddawania całej osobowości kapłańskiej uświęcającemu działaniu Ducha Świętego, który łączy kapłana z Ojcem i Synem, i który upodabnia go do Chrystusa-Kapłana (por. Rz 8, 29). *Powierzenie się Bogu* obejmuje wszystkie wspomniane wcześniej wymiary: intelektualny, emocjonalno-wartościujący i behawioralny<sup>18</sup>. Owe trzy wymiary postawy kapłana nie mogą być inne niż Chrystusowe, stąd można je określić jako: świadome uczestnictwo w Kapłaństwie Chrystusa, umiejętność rozeznawania, a także jako nieustanne wzrastanie w miłości.

## II. ŚWIADOME UCZESTNICTWO W KAPŁAŃSTWIE CHRYSTUSA

Człowiek wzrasta duchowo poprzez coraz głębsze poznawanie umysłem Bożej prawdy. Poznaje Osobę Chrystusa, która jest Prawdą. W Jego świetle widzi sens swego życia, swoją tożsamość.

Życie duchowe kapłana wiąże się ściśle z jego kapłańską tożsamością, a tej nie można pojąć bez rozumienia i doświadczenia kim jest Jezus Chrys-

---

<sup>18</sup> Por. S ł o m k a, *Duchowość kapłańska*, s. 16. Te trzy wymiary streszczają całą złożoność osoby ludzkiej. Człowiek bowiem jako osoba posiada umysł, z którym związane są: poznanie, rozum, intelekt, intuicja, percepcja, tworzenie i doznawanie duchowe. Z jego umysłem łączy się wola, a z nią dążenie, podejmowanie decyzji, dokonywanie wyborów, ofensywna postawa wobec rzeczywistości, samookreślanie się, wolność, suwerenność, moralność i kierowanie się wartościami albo antywartościami. Człowiek ma niepowtarzalny sposób istnienia, dzięki któremu może postępować, działać, sprawiać, dokonywać. Ma swój świat zewnętrzny (nawiązując relacje) i wewnętrzny. Może być wobec świata czynny i bierny (Cz. S. B a r t n i k, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 39). Poza tym potrafi podejmować refleksję nad sobą, nad swoją historią, swoimi dziejami, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym. On sam jest złożeniem ciała i nieśmiertelnej duszy. Kapłan wszystkie te wymiary swojej osoby i związanej z nią osobowości winien ukierunkować na Boga, pozwolić, aby Duch Święty upodobnił go do Chrystusa-Kapłana.

tus jako Kapłan i jaka jest Jego misja<sup>19</sup>. Kapłan rozwija się poprzez osobistą więź z Jezusem, a przez Niego z wszystkimi Osobami Trójcy Świętej.

Ta więź z Bogiem – jak powiada Kardynał Wyszyński w *Liście do moich kapłanów* pisanym w latach internowania i przymusowego odosobnienia (1953-1956) – dla kapłana jest potrójna: z racji tego, że jest człowiekiem, chrześcijaninem i kapłanem. Z tej więzi płynie zatem potrójne przynaglenie do świętości. Kapłan jako człowiek nosi w sobie „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 27) i jest powołany do tego, by pielęgnować w sobie rysy ojcowskie Boga, rysy Oblicza Ojca Stworzyciela. Jako chrześcijanin należy do Mistycznego Ciała Chrystusa i jest zaproszony do tego, by stawał się święty, by mógł stać się uczestnikiem Boskiej natury (2 P 1, 4). Jako kapłan, *alter Christus*, jest powołany do tego, by troszczyć się o Kościół, by świadczyć słowem i świętością życia, by rozdawać łaski Boże i sam z nich pierwszy czerpać<sup>20</sup>.

Pytając o dojrzałość duchową (dojrzałość w wierze) konkretnego kapłana, trzeba zwrócić uwagę na to, jaki obraz Boga nosi w sobie, w swojej świadomości. Czy ten obraz jest prawdziwy, czy jest oparty na słowie Bożym i czy kapłan ma żywe doświadczenie miłości Boga. Czy buduje wyżej wymienione relacje z Bogiem, czy przyjął Ewangelię i czy podjął osobistą decyzję pójścia za Bogiem i czy Go kocha.

Wspomniany Prymas Tysiąclecia, omawiając fundament tożsamości kapłana, wskazuje na dwa spotkania Zmartwychwstałego Chrystusa z Piotrem. Pierwsze to rozmowa nad Jeziorem Galilejskim (zob. J 21, 15-19). Jezus pyta Piotra o miłość. Jest to niezbędny warunek, by służyć Kościołowi. Tylko miłość może być podstawą do tego, by pójść za Nim i naśladować Go. Interesujące jest to, że Jezus nie pyta w tym momencie o miłość do owiec, do ludzi, ale do Niego samego. Drugie spotkanie ma charakter posłania. Jezus poleca uczniom, by szli i czynili uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego (Mt 28, 18-19). Misja wypływa z doświadczenia miłości trynitarnej. Prowadzi do Ojca przez Syna w Duchu Świętym<sup>21</sup>.

Świadomie uczestniczyć w Kapłaństwie Chrystusa oznacza jednocześnie świadome uczestnictwo w życiu Osób Bożych. Przecież to Ojciec posłał swo-

---

<sup>19</sup> Por. S ł o m k a, *Duchowość kapłańska*, s. 16.

<sup>20</sup> K a r d y n a ł S t e f a n W y s z y ń s k i P r y m a s P o l s k i, *List do moich kapłanów. Część pierwsza: Wspólnie z Trójcą Świętą*, Paris 1969, s. 76 [dalej: *Wspólnie z Trójcą Świętą*].

<sup>21</sup> *Wspólnie z Trójcą Świętą*, s. 11.

jego Syna i obdarzył Go Jedynym Kapłaństwem, a Ten przelał swoją krew na krzyżu, by dać ludziom zbawienie. To Ojciec i Syn posyłają Ducha Świętego ludziom, by stali się synami Bożymi i mogli wołać „Abba, Ojcie” (Rz 8, 15). Dlatego kapłan winien pamiętać, że jest „sługą wspólnoty Trójcy Świętej”. Jako chrześcijanin jest Nią naznaczony i posłany z posługą, by uwielbiać wraz z innymi Komunię Osób Bożych<sup>22</sup>.

Jeśli nie będzie żył tą prawdą, jego praca duszpasterska może stać się jedynie akcją społeczną, dobroczynną, charytatywną, ekonomiczną, spółdzielczą, gospodarczą czy nawet finansową. Owszem, kapłani mogą być starali wychodzić naprzeciw wymaganiom współczesnego życia, ale nie będą się potrafili przeciwstawić odejściom ludzi z Kościoła<sup>23</sup>. Zadaniem kapłana jest prowadzenie ludzi do Ojca, tak jak to czynił Chrystus. Nie może przesłaniać ani Ojca, ani Chrystusa, i sam będąc otwarty na Ducha Świętego ma ludzi otwierać na Jego działanie. Dojrzałość duchowa będzie weryfikowana tym, czy kapłan sam będzie wrażliwy i czy będzie uwrażliwiać innych na równowagę istniejącą w wspólnocie Osób Bożych, na zaangażowanie całej Trójcy Świętej w dzieło zbawczym<sup>24</sup>. Czy pomoże ludziom wejść w osobistą relację z każdą z Trzech Osób Niestworzonych?

Kapłan musi mieć świadomość, że powrót do Ojca może się dokonać jedynie przez Syna w Duchu Świętym. Jezus, całkowicie zjednoczony z Ojcem, jednoczy się jednocześnie z ludźmi. Staje się Jedynym Pośrednikiem. Jednoczy wszystkich wierzących we wspólnocie Kościoła i prowadzi ich jako Mistyczne Swoje Ciało do Ojca. Dlatego kapłańska misja pasterska wiąże się z włączeniem się, z kontynuowaniem misji Jezusa. Kapłan, podobnie jak jego Mistrz, ma *nauczać* o Ojcu i Duchu Świętym. Ma uczestniczyć w *ofiarowaniu się* Jezusa na krzyżu, na ołtarzu w czasie Eucharystii. Ma razem z Nim *dawać swoje życie* w ofierze za ludzi, i ma *modlić się* za nich wstawienniczo<sup>25</sup>.

Świadome uczestnictwo w Kapłaństwie Syna Bożego zakłada, że dojrzały kapłan będzie miał „wzrok utkwiony w Chrystusie”<sup>26</sup>. Jezus zaprasza go do

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 12.

<sup>23</sup> Prymas Tysiąclecia mówił o tym w swoim przemówieniu do diakonów Warszawskiego Seminarium Duchownego w dniu 5 maja 1980 r. w Warszawie. (zob. F. K n i o t e k, Z. M o d z e l e w s k i, D. S z u m s k a (red.), *Prymas Tysiąclecia*, Paryż 1982, s. 122-124).

<sup>24</sup> Por. *Wspólnie z Trójcą Świętą*, s. 15-16.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 23-24.

<sup>26</sup> Tamże, s. 28, 33.



uczestnictwa w jedynym i niepowtarzalnym pośrednictwie pomiędzy Bogiem i ludźmi, które spełniło się w śmierci i zmartwychwstaniu. Śmierć Chrystusa i Jego przebite Serce pociągnęło do Ojca tych, którzy byli umarli z powodu grzechu. W Jezusie zostaje przywrócona jedność z Ojcem i może zostać zrealizowany Chrystusowy program: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17, 21-23).

Włączenie sakramentalne poprzez święcenia w jedyne pośrednictwo Chrystusa sprawia, że człowiek, który dotychczas jako chrześcijanin uczestniczył w powszechnym kapłaństwie wiernych (składał Bogu na ołtarzu swoje duchowe dary), jest nie tylko „przyobleczony w Chrystusa” (por. Rz 1, 14), ale również „przyobleczony w Jego Kapłaństwo”, czyli misję. Można więc mówić, że zachodzi tutaj wyjątkowe *podobieństwo w powołaniu*. Dochodzi do tego uczestnictwo w kapłańskiej władzy Chrystusa, która jest podstawą jedności sakramentalnego działania dwóch osób: konsekrowanego oraz samego Jezusa Chrystusa. Kapłan doświadcza w swoich dłoniach działania nadludzkiej mocy Bosko-ludzkiej. Jest to moc przywoływania fizycznej obecności Zmartwychwstałego, moc odpuszczania grzechów, wskrzeszania umarłych, wyrzucania złych duchów (nb. posługę uwalniania od demonów Wyszyński nazywa zadaniem „wstępnym”<sup>27</sup>). I chociaż kapłan nie zawsze sprawuje liturgię, pozostaje zawsze kapłanem (*in aeternum*), w różnych życiowych sytuacjach. Stąd dojrzałość duchowa wymaga bycia zawsze pokornym świadkiem: czy to dla braci kapłanów, czy dla osób konsekrowanych, czy też dla ludzi świeckich<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Zob. K a r d y n a ł S t e f a n W y s z y ń s k i P r y m a s P o l s k i, *List do moich kapłanów. Część druga: Wspólnie z Kościołem*, Paris 1969, s. 38 [dalej: *Wspólnie z Kościołem*].

<sup>28</sup> Por. *Wspólnie z Trójcą Świętą*, s. 39-47. Kapłaństwo urzędowe (biskupów, prezbiterów) – jak przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego* w pkt. 1547 różni się co do istoty od kapłaństwa wspólnego wszystkich wiernych. Chociaż są wzajemnie przyporządkowane i są uczestnictwem w jedynym Kapłaństwie Chrystusa, tylko kapłani działają *in persona Christi Capitis* i – przed Bogiem – w imieniu *calego* Kościoła. Dlatego kapłan nie mówi podczas przeistoczenia: „To jest Ciało Jezusa Chrystusa”, ale „To jest bowiem Ciało moje”. Na temat dwóch rodzajów kapłaństwa zob. też: Cz. S. B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 762-763.



## III. UMIEJĘTNOŚĆ ROZEZNAWANIA DUCHOWEGO

Człowiek rozwija się duchowo, gdy pozna Chrystusa, Jego naukę i uzna je za najwyższą wartość (por. Flp 3, 8). W świetle tej wartości może rozpoznać co jest dobre w oczach Bożych, a co nie jest Jemu miłe. Potrzebuje dlatego światła Ducha Świętego, słuchania Jego natchnień, otwartości na Jego poruszenia. Dojrzała postawa kapłańska łączy się zatem z umiejętnością odpowiedniego odczytywania wydarzeń, interpretowania ich i oceniania, i tym samym rozpoznawania i wypełniania woli Bożej. Chodzi tu o otwartość na charyzmaty, szczególnie na dar poznawania według Ducha i dar rozpoznawania duchów, o których pisze św. Paweł w 1 Kor 12, 8-10. Potrzebna jest świadomość, że toczona walka duchowa nie jest skierowana przeciw ludziom, ale „przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6, 12).

Umiejętność rozeznawania duchowego, która pochodzi od Ducha Świętego, zakłada z jednej strony solidną wiedzę, a z drugiej uzdrowienie wewnętrzne. Dotyczy to całej sfery uczuciowej. Chodzi tu nie tylko o integrację osoby na poziomie psychologicznym, ale dążność do tego, by utożsamiać własne uczucia z uczuciami Jezusa Chrystusa. Tylko wtedy tak naprawdę będzie kapłan mógł ocenić prawidłowo jaka jest wola Boża względem niego, innej osoby (np. penitenta w czasie spowiedzi), prowadzonej wspólnoty, Kościoła itd. i nie będzie się kierował – jak mówimy w potocznym języku – własnymi emocjami (lecz rozumem i wolą).

Dlatego kapłan potrzebuje czerpać wzór z Doskonałego Człowieczeństwa Chrystusa. Musi pamiętać, że Chrystus dokonał odkupienia w sposób przedziwnie „ludzki”, to znaczy zrozumiały dla zwykłych ludzi, prosty i bliski im. Ci, którzy włączają się w Jego misję, są zaproszeni do tego, by uczyli się żywić względem ludzi te same uczucia, jakie miał On<sup>29</sup>.

Ważnym warunkiem do prawidłowego rozeznania duchowego jest pokora i posłuszeństwo. Na wzór Syna Człowieczego, który „przyjął postać sługi” i który był „posłuszny aż do śmierci” (por. Flp 2, 7-8). Kapłan, który pragnie poznać uniżenie Mistrza, może rozkochać się w Jego wewnętrznej świętości<sup>30</sup> i świadczyć o Nim poprzez słowo, a także poprzez dokonywanie słusznych wyborów. Pokora (uznanie własnej słabości) prowadzi do prostoty, ona zaś ku uwielbieniu.

<sup>29</sup> Por. *Wspólnie z Trójcą Świętą*, s. 37.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 36.

Kapłan winien uczyć się słyszeć głos Boga, być poddany natchnieniom Ducha Świętego. Ma to doniosłe znaczenie i w pracy wewnętrznej i w pracy duszpasterskiej. Ważna jest tutaj z pewnością rola kierownika duchowego, który może pomóc kapłanowi w rozeznaniu, tak by nie popadł on w aktywizm, technicyzm czy formalizm<sup>31</sup>. Wtedy to nie będzie budował dzieł *dla Boga*, ale *działa Boże*.

Innym niezbędnym warunkiem kroczenia za Chrystusem i kontynuowania Jego kapłańskiej misji jest wolność od przywiązań do wszelkich dóbr, także dóbr materialnych. Chodzi o gotowość na utratę czegoś, na poniesienie ofiary, na porzucenie czegoś ze względu na Chrystusa. W ten sposób kapłan może przyjąć wszystkie sprawy, które Chrystus mu zleca. Potrzebna jest mu wolność od ludzkiej opinii, od własnych spraw i idei. Wtedy kapłan nie będzie głosił *własnych* nauk, ale pochodzące od Ducha Bożego słowa prorocze, nie będzie sprawował liturgii na swój *własny* sposób, ale w jedności z Kościołem<sup>32</sup>.

Pójście za Chrystusem oznacza również włączenie się w Jego krzyżową drogę, która poprzez mękę i śmierć prowadzi ku chwale Zmartwychwstania. Potrzeba umiejętności rozeznania kiedy i jak Mistrz do uczestniczenia w niej powołuje<sup>33</sup>. Jest to szczególne włączenie się w cierpienia i przeżycia cierpiącego Chrystusa, po to by toczyć walkę z księciem tego świata (por. J 14, 30), z grzechem niewiary i z uczynkami śmierci<sup>34</sup>. Dojrzały kapłan rozumie, że przyjęty krzyż i *nieschodzenie* z niego, mimo wielu pokus, jest szczególnym miejscem wylania się łaski Ducha Świętego, zarówno w życiu osobistym kapłana, jak też we wspólnocie całego Kościoła<sup>35</sup>. Potrzeba jest zatem, by nie zapominał on o darze Ducha Świętego (por. J 20, 22), by Go przyjmował i Nim promieniował. Wszystkimi Jego darami zarówno duchowymi jak i charyzmatycznymi.

---

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 37.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 38.

<sup>33</sup> Znamienne jest to, że Jezus nie oddał swego życia w ręce ludzi, kiedy chcieli oni sami, ale wówczas kiedy było to wolą Ojca (zob. Łk 4, 29-30 „Porwali się z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto [Nazaret] było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich, oddalił się”; oraz J 12, 32-33: „Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”).

<sup>34</sup> Por. *Wspólnie z Trójcą Świętą*, s. 38.

<sup>35</sup> Nie wolno zapomnieć, że powołanie chrześcijańskie (tym bardziej kapłańskie) ma wymiar paschalny, jest udziałem w misji Chrystusa, a więc wspólnym losem (J 15, 18-20: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować”).

## IV. NIEUSTANNE WZRASTANIE W MIŁOŚCI

Apostoł Paweł napisał w Liście do Rzymian: „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (8, 28). Dosłowne tłumaczenie brzmi: „z miłującymi Boga wszystko współpracuje ku dobremu”. Oznacza to, że człowiek dojrzały duchowo zawsze rośnie. Niezależnie od tego, co go w życiu spotyka. Umie obfitować i umie cierpieć biedę (por. Flp 4, 12). Każda sytuacja stwarza możliwość większego poznania Boga, mocniejszego przyłgnięcia do Niego.

Taka postawa jest oczywiście darem Ducha Świętego, który wlewa w serce powołanego niezmacony pokój. Jest to „pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł”, i który „strzeże serc i myśli w Chrystusie” (por. Flp 4, 7). Z pokojem tym ściśle powiązane jest głębokie zaufanie względem Boga i wierne trwanie przy Nim, ze świadomością, że stawanie w obliczu trudności oczyszcza miłość.

W niniejszym rozważaniu na temat dojrzałości duchowej kapłana wspomniany został wcześniej dialog Chrystusa z Piotrem nad Jeziorem Genezaret, kiedy to Piotr był pytany o miłość do Mistrza (zob. J 21, 15-19). Wyrażenie jej stanowiło fundament dla późniejszej miłości pasterskiej Apostoła. Również w każdym powołaniu kapłańskim można dostrzec podobny rozwój. Dojrzała postawa powołanego oznacza pragnienie wzrastania w miłości. Pozwolenie formować się tak, by Chrystus mógł kochać przez niego tych, za których oddał swoje życie na krzyżu. W tożsamość kapłanów wpisana jest wspólna troska o lud Boży<sup>36</sup>.

To sam Chrystus formuje pasterskie serca kapłanów i On troszczy się, by ich miłość nie była naznaczona ludzką słabością. Znajdziemy tego opis w Księdze Apokalipsy, w słowach *Listów do siedmiu Kościołów, które są w Azji* (zob. Ap 2-3). Wizja Apostoła Jana zawiera upomnienia, które Chrystus-Oblubieniec z wielką miłością kieruje ku swej Oblubienicy-Kościołowi. Pragnie ją wydoskonalić, by była podobna do Oblubieńca. Mówi pochwały i jednocześnie wskazuje na braki. Listy adresowane są do Aniołów, czyli biskupów poszczególnych Kościołów: Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. Ich osoby stanowią personifikację całych wspólnot i ich problemów. Z upomnień, zawartych w *Listach*, można odczytać ważne treści dotyczące dojrzałości kapłańskiej.

---

<sup>36</sup> Por. *Wspólnie z Kościołem*, s. 15.

Podobieństwo do Chrystusa-Kapłana oznacza: miłość tego, co kocha Pan oraz nienawiść tego, czego Pan nienawidzi (chodzi o zepsucie moralne, bałwochwalstwo itd.). Dlatego wszelkie niepodobieństwo do Serca Zbawiciela zostaje wypomniane.

Postawa pasterzy oraz ich wspólnot zostaje oceniona pod względem: znoszenia trudów, wytrwałości, nietolerancji złych zachowań, walki o prawdę, gorliwości w miłości, gotowości na przyjęcie cierpień. Poszczególne miasta (i ich pasterze) otrzymują następującą charakterystykę:

– *Efez* – (jego pasterz...) umie znosić trudy, jest wytrwały, nie może znieść złych (czynów nikolaitów – to znaczy: swobody obyczajów), strzeże moralności, poddaje próbie i demaskuje fałszywych proroków, strzeże prawdy, znosi cierpienie – jednak odszedł od pierwotnej miłości do Chrystusa (zob. Ap 2, 1-7);

– *Smyrna* – (jej pasterz jest...) uciskany, bogaty duchowo, konfrontujący się zwycięsko z obelgami pod jego adresem – lęka się jednak śmierci (zob. Ap 2, 8-11);

– *Pergamon* – (jego pasterz...) trzyma się imienia Jezusa, nie zaparł się wiary, nie lęka się nawet śmierci – ale tocząc zwycięskie boje niestety nie dostrzega tych, którzy trzymają się nauki Balaama (są liberalni moralnie) oraz nauki nikolaitów (Ap 2, 12-17);

– *Tiatyra* – (jej pasterz jest...) miłujący, wytrwały, wierzący, pełniący czyny – ale niestety jest tolerancyjny względem działań niewiasty Jezabel (nazywającej siebie prorokinią); ma zatem nawrócić się i strzec czynów Chrystusa; za to otrzyma władzę nad poganami (Ap 2, 18-29);

– *Sardes* – (jej pasterz...) ma imię, które mówi, że żyje, ale jest umarły duchowo: jego postawę charakteryzuje brak czujności i umacniania innych, brak doskonałości czynów; ma zatem przypominać sobie i pamiętać obdarowanie darami Bożymi, strzec tego i się nawracać (Ap 3, 1-6);

– *Filadelfia* – (jej pasterz...) pomimo znikomej mocy zachował słowo i nie zaparł się imienia Jezus Bóg daje mu autorytet wobec synagogi szatana, zachowa od próby; ma pokornie trzymać i chronić to, co ma (Ap 3, 7-13);

– *Laodycea* – (jej pasterz...) spełnia czyny, które są ani letnie, ani gorące, wpadł w samozadowolenie i uległ kłamstwu, nie widzi swojej biedy duchowej, nie przygotowuje się na spotkanie z Panem; przez to jest nieszczęsny i godzien litości, grozi mu odrzucenie, ma się nawrócić do Pana (Ap 3, 14-22).

Każde z upomnień kończy się wezwaniem: „*Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów*” (Ap 2, 7. 11. 17. 29; 3, 6. 13. 27). Dojrzała postawa pasterska oznacza otwartość na głos upomnienia, gotowość na nie-

ustanne nawracanie się. Ponadto, w świetle słów Apokalipsy św. Jana pełna dojrzałość to: miłość do Boga i ludzi, nietolerancja wobec grzechu i fałszywej nauki, podejmowanie czynów, chronienie i umacnianie w innych dobra duchowego, gotowość na cierpienie i ufność do Boga, która usuwa wszelki lęk przed śmiercią.

Chrystus chciał, by wzrastanie w miłości do Niego szło w parze z tworzeniem wspólnoty uczniów (por. J 17, 21: „aby wszyscy stanowili jedno”). Wypełnienie słów Chrystusowych z Wieczernika ma stanowić troskę wszystkich kapłanów i całego Kościoła. Tworzenie tej nadprzyrodzonej wspólnoty wiąże się z wyjątkową rolą Maryi, Matki wszystkich kapłanów, a także z potężną obecnością świętych w tajemnicy świętych obcowania.

Dojrzały kapłan, to kapłan strzegący jedności Kościoła, jedności pomiędzy kapłanami, unikający błędu zbyt daleko posuwanej analogii pomiędzy Kościołem a państwem jako społecznościami prawno-moralnymi. Kościół wprawdzie jest podobny zewnątrz do takiej społeczności, ale posługuje się taką władzą i więzią (pochodząca od Chrystusa), której nie ma żadna inna społeczność<sup>37</sup>.

W końcu kapłan dojrzały to ten, który pracuje wewnątrz nad sobą, pragnie się formować, nie zatrzymuje się w drodze wyznaczonej przez Boga. Pragnie zdobywać cnoty (męstwo, uczciwość, radość), dobrowolnie przyjmuje umartwienia zadośćuczynne, pracowicie studiuje naukę Kościoła<sup>38</sup>. Troszczy się o dzieło ewangelizacji, o przyprawianie nowych ludzi do Kościoła.

\*

Dojrzałość duchowa kapłana (dojrzałość w wierze) jest zarazem kresem, punktem dojścia, ideałem, podobieństwem do Chrystusa, ale jest w jakiejś mierze już osiągalna poprzez postawę otwarcia – na miarę swoich zdolności i słabości – na działanie Ducha Świętego, z równoczesnym gorącym pragnieniem wypełnienia woli Bożej. Jest również odpowiedzialną konsekwencją dokonanego wcześniejszego wyboru i pragnień deklarowanych publicznie w czasie przyjmowanych święceń:

– (w przypadku prezbitera) pilnego i mądrego pełnienia posługi słowa, uświęcenia na chwałę Boga chrześcijańskiego ludu, sprawowania misterii

---

<sup>37</sup> Por. *Wspólnie z Kościołem*, s. 15-16. Jedność Kościoła łączy się ściśle również z posłuszeństwem biskupowi, papieżowi.

<sup>38</sup> Por. K a r d y n a ł S t e f a n W y s z y ń s k i P r y m a s P o l s k i, *List do moich kapłanów. Część trzecia: Wspólnie z moim biskupem*, Paris 1969, s. 185-197.

Chrystusa, zwłaszcza Ofiary Eucharystycznej i sakramentu pokuty, modlenia się nieustannie i wypraszania Bożego miłosierdzia, coraz ściślej się z Chrystusem-Kapłanem, który samego siebie złożył w ofierze Ojcu, a także wraz z Nim poświęcenia się Bogu za zbawienie ludzi<sup>39</sup>;

– (w przypadku biskupa) wiernego i nieustannego głoszenia Ewangelii Chrystusa, zachowania czystego skarbu wiary, budowania Ciała Chrystusa z następcą św. Piotra oraz biskupami, prezbiterami i diakonami; (pragnienia) bycia miłosiernym dla ubogich, przybyszów i wszystkich, szukania zbłąkanych owiec<sup>40</sup>.

Dobrym podsumowaniem refleksji na temat dojrzałości duchowej kapłana, dojrzałości jego w wierze, mogą być słowa Świętego Proboszcza z Ars, który po wysłuchaniu żalów jednego z kapłanów na swoich parafian, że go nie słuchają, powiedział prostolinijnie: „Tak mój przyjacielu, ksiądz mówi kazania. Ale czy ksiądz także się modli? Czy ksiądz pości? Czy ksiądz się biczuje? Jeśli ksiądz dotąd tego nie czynił, jakże może uskarżać się na swoją parafię?”<sup>41</sup>. Oczywiście, Chrystus stawia duże wymagania swoim kapłanom, ale jest nieustannie z nimi, pomaga im w trudach i prowadzi do świętości. Dlatego to św. Jan Maria Vianney mógł powiedzieć z właściwym sobie poczuciem humoru: „Gdyby jakiś ksiądz miał umrzeć z powodu zapracowania i z powodu cierpień zniesionych dla chwały Bożej i dla zbawienia dusz – nie byłoby to wcale złe!”<sup>42</sup>. Sam zresztą dał tego świadectwo swoim życiem.

## BIBLIOGRAFIA

- B a r t n i k Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003.  
B a r t n i k Cz. S., *Personalizm*, Lublin 2000.  
G o y a B., *Psicologia e vita spirituale. Sinfonia a due mani*, Bologna 2001.  
H u e n e r m a n n W., *Święty i diabeł*, tłum. J. E. Bielecki, Kraków 1998<sup>4</sup>.  
Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski, *List do moich kapłanów*.  
Część pierwsza: *Wspólnie z Trójcą Świętą*, Paris 1969;

---

<sup>39</sup> Por. tamże.

<sup>40</sup> *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999<sup>2</sup>, s. 50-52.

<sup>41</sup> W. H u e n e r m a n n, *Święty i diabeł*, Kraków 1998<sup>4</sup>, s. 218.

<sup>42</sup> Tamże.

- Część druga: Wspólnie z Kościołem, Paris 1969;  
Część trzecia: Wspólnie z moim biskupem, Paris 1969.
- K n i o t e k F., M o d z e l e w s k i Z., S z u m s k a D. (red.), Prymas Ty-  
sięclecia, Paryż 1982.
- Le curé d'Ars. Sa pensée – son cœur, Paris 2000.
- P o p o w s k i R., Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie  
z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasowni-  
kowych, Warszawa 1995.
- S c u p o l i W., Walka duchowa, tłum. A. Dudzińska-Facca, Poznań 2002.
- S ł o m k a W., Duchowość kapłańska, Lublin 1996.
- Pontyfikat Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, Katowice  
1999<sup>2</sup>.

## THE FAITH OF THE PRIEST AND HIS SPIRITUAL MATURITY

### S u m m a r y

The maturity of the priests' faith is closely related to his spiritual maturity, and his conscious participation in the Priesthood of Jesus Christ. In his relation to Jesus, the priest defines his identity, develops his bonds with God the Father and the Holy Spirit – that is with the Trinitarian God. Following Christ, the priest loves the community of the Church and all the people, as those for whom Christ died. The spiritually mature priest is capable of spiritual recognition to distinguish the inspiration of the Holy Spirit from the Satanic influences in his own heart, in the world and in the Church. Coming along the path of the faith means one has to trust and love God more and more, and accept the need for continuous growth.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** duchowość, kapłan, wiara, dojrzałość.

**Key words:** spirituality, priest, faith, maturity.